

Wybrane listy Kasjodora (*Variae*, ks. I-V) – materiał dygresyjny jako narzędzie retoryczne

Wstęp: listy Kasjodora i styl kancelarii królewskiej u schyłku starożytności.

Zbiór listów Magnusa Aureliusza Kasjodora Senatora nie należy do grupy dzieł tak dobrze znanych jak listy Pliniusza Młodszeo, Seneki czy Horacego, które do dziś mają swoją recepcję w formie licznych wydań, przekładów i opracowań. Dlatego też na początku niniejszego artykułu¹ wydaje się potrzebne przedstawienie formy i treści tych pism Kasjodora. *Variarum libri XII (Variae epistulae)* to zbiór 468 listów kancelaryjnych, napisanych przez urzędnika państwowego na polecenie królów gockich, rządzących Italią w latach 493-540. W dwunastu księgach dzieła zamieszczono poprzedzoną wstępem (*Praefatio*) oficjalną korespondencję królewską, edykty i formuły nominacyjne. Księgi I-V zawierają listy tworzone dla króla Teodoryka, księgi VI-VII to formuły nominacyjne dla określonych stanowisk państwowych. W księgach VIII-X autor zamieścił pisma sporządzone w imieniu króla Atalaryka, Amalasynty, Teodahada, Gudelina i Witigesy. Dwie ostatnie księgi (XI-XII), poprzedzone drugim w zbiorze wstępem, stanowią własne zarządzenia administracyjne, wychodzące od Kasjodora jako prefekta pretorium; za księgę XIII uznaje się niekiedy dzieło filozoficzne *De anima*. Zbiór powstawał najprawdopodobniej w latach 507-536, natomiast według Shane'a Bjornlie sam wstęp pochodzi z 537 lub 538 roku, kiedy to Kasjodor dokonał redakcji i kompilacji pism².

Istotną kwestią przy lekturze listów *Variae* z ksiąg I-V jest problem ich nadawcy, a także osoby adresatów. Jak pisze Christina Kakridi³, w *Variae* autor i sygnatariusz listu nie są tą samą osobą, co jest cechą właściwą dla korespondencji urzędowej. Redaktor listu jest bowiem rozpoznawalny nie jako jeden z królów, ale urzędnik kancelarii, czyli Kasjodor.

¹ Prezentowany artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej pt. *Retoryka w listach Kasjodora na podstawie Variae (ks. I-V)*, (promotor: prof. Agnieszka Dziuba), obronionej 28 czerwca 2014 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Kompozycja pracy: w rozdziale I skupiono się na okolicznościach powstania *Variae*, epoce Ostrogotów w Italii i pracy Kasjodora na dworze u Gotów; w rozdziale II opisano pokrótce retorykę i epistolografię późnego antyku jako tło gatunkowe powstania listów Kasjodora; w rozdziale III dokonano selekcji listów z ksiąg I-V według ich gatunków i tematyki oraz przedstawiono analizę najbardziej reprezentatywnych narzędzi retorycznych.

² Sh. M. Bjornlie, *What Have Elephants to Do with Sixth-Century Politics? A Reappraisal of the Official Governmental Dossier of Cassiodorus*, "Journal of Late Antiquity" 1 (2009), z. 2, s. 149.

³ Ch. Kakridi, *Cassiodorus' „Variae”: Literatur und Politik in ostgotischen Italien*, Monachium 2005, s. 5. Tekst z języka niemieckiego tłumaczył P. Kołtunowski.

Kanclerz zatem posłużył w zbiorze jako pewne narzędzie, „pióro w ręku władcy” (Teodoryka), ponieważ napisał wymagane treści w odpowiedniej formie, której nauczył się podczas praktyki urzędniczej. Według badaczki, również adresata listów należy rozumieć nieco szerzej – mogą nim być nie tylko wspomniani królowie, senatorowie i urzędnicy, ale także wszyscy czytelnicy trzymający w swoich rękach zbiór wyselekcjonowanych i odpowiednio przeredagowanych pism Kasjodora. Wydaje się zatem, że dzieło Kasjodora ma dwa rodzaje nadawców i odbiorców – tych wymienianych w nagłówkach listów oraz tych niewidocznych na pierwszy rzut oka, czyli redaktora jako nadawcę i czytelników żyjących w późniejszych epokach jako odbiorców.

Przy badaniu zbioru *Variae* istotne jest zwrócenie uwagi na jego styl, element bezpośrednio połączony z kancelarią królewską, w której pisma powstawały. Jak pisze Christine Kakridi⁴, styl kancelaryjny, związany ze biurokratyzowanymi instytucjami, cechuje się formalizacją, a także wykorzystywaniem przez urzędników ich umiejętności retorycznych, niekiedy do tego stopnia, że styl ten czyni tekst niezrozumiałym. Badaczka również przypuszcza, że być może takie komplikowanie tekstu wynikało z obawy piszących przed wzięciem odpowiedzialności za wydawany dokument. Urzędnicy późnego antyku zatem nie dążyli do pełnej precyzji w wypowiedziach, ale ukazania swoich umiejętności krasomówczych⁵. Bardzo często jednak pisma przygotowywane w kancelariach królewskich zachowywały się w formie skróconego wyciągu, pozbawionego zawartości literackiej (*corpora*). Te mniejsze pisma były dołączane do rozbudowanych listów urzędowych (*epistulae negotiales*), które według zaleceń Juliusza Wiktora należało pisać w formie przemówień⁶.

Pisma urzędowe Kasjodora wydają się wpisywać w powyższą tradycję piśmienniczą. Jak uważa Kakridi, retoryka w listach Senatora jest „łabędzim śpiewem antycznej retoryki”⁷, a nawet sposobem wejścia w „ontologiczny wymiar aktów Kasjodora”⁸. Oznacza to, że swoiste nadużywanie środków retorycznych w pismach urzędowych powoduje zatarcie właściwej treści dokumentów oraz przejście na inny poziom rozumienia tekstów. Wówczas

⁴ Kakridi, dz. cyt., s. 28-29.

⁵ Tamże, s. 30.

⁶ Tamże, s. 71-72. Gunhild Viden w swojej pracy *The Roman Chancery Tradition. Studies in the Language of Codex Theodosianus and Cassiodorus' Variae* (Göteborg 1984) porównuje styl kancelaryjny pism sporządzanych w Italii i Bizancjum, ukazując tendencję obu części rzymskiego imperium do wierności ustalonym formom i tradycji, trzymania się niezmiennych fraz wyrażających wolę władcy. Badacz zauważa jednak, że w Italii, z racji ciągłego posługiwania się łaciną, dopuszczano większą elastyczność językową w budowaniu formuł, natomiast w pismach tworzonych w Bizancjum słownictwo łacińskie nie było już tak zróżnicowane (tamże, s. 156-157).

⁷ Kakridi, dz. cyt., s. 4.

⁸ Tamże, s. 89.

nie odnoszą się one tylko do dziedziny prawa i praktyki administracyjnej, ale do pewnej „alchemii języka” realizowanej przez wieloznaczność (*obscuritas*), użycie metafor i etymologii⁹, a także dygresji. Zdaniem badaczki, również Kasjodor pisał w stylu manierystycznym, właściwym dla przełomowych okresów w historii, cechującym się silną koncentracją na formie, nadmiarem i spiętrzaniem środków stylistycznych (antytez, paradoksów, zaskakujących puent, przerysowanych obrazów), przerostem detali¹⁰. Manieryzm Kasjodora polega na ukazywaniu antagonizmów między zewnętrzną powłoką a prawdą, iluzorycznym obrazem człowieka (*eloquentia*) a rzeczywistym stanem jego umysłu (*conscientia*). Kakridi zauważa w *Variae* liczne antytezy, dowodzące postawy manierystycznej, np. światło – ciemność, dobro – zło, wartości – antywartości¹¹. Podkreśla również momenty, w których Kasjodor pisze o mistyce liczb, opisując wynalazki człowieka (widowiska, narzędzia, instrumenty muzyczne) oraz dziedziny nauki (astronomię, muzykę)¹².

Niezwykły charakter tych pism oraz luka w polskich źródłach na temat *Variae* stały się motywacją do napisania rozprawy doktorskiej, częściowo przybliżonej w niniejszym artykule. W pracy podjęto się analizy jedynie pięciu pierwszych ksiąg listów Kasjodora. Decyzja ta została podyktowana dużą ilością zróżnicowanego materiału, a także pewną wyjątkowością epoki, w której były pisane listy z tej części. Księgi te bowiem obejmują okres panowania Teodoryka Wielkiego (502-526 r.) w dawnym cesarstwie zachodniorzymskim, którego sposób prowadzenia polityki i charyzmatyczna osobowość zapewniały, jak się wydaje, pewną epokę posiadającą względną stabilność władzy i bezpieczeństwo w Królestwie Ostrogotów na Półwyspie Apenińskim. W ten sposób materiał badawczy tych pięciu ksiąg stał się nieco bardziej klarowny, pozwolił dostrzec pewne schematy i bardzo wyraźny topos dobrego władcy.

Typy listów i materiał dygresyjny w *Variae*

Dogłębna analiza tekstów pozwoliła zobaczyć, że ich duża liczba (ok. 250 listów) cechuje się przede wszystkim różnorodnością pod względem tematycznym i formalnym. Wyróżniono kilka typów listów: polecające, nominacyjne, listy z obszernym materiałem dygresyjnym, listy polityczne oraz dużą grupę listów podzielonych według ich tematów, między innymi listy o podatkach, majątkach, problemach poczty czy wojska. Przyjęta w pracy metoda analityczno-opisowa wykorzystwała oryginalny tekst łaciński wydany przez Ake

⁹ Tamże, s. 89-93.

¹⁰ Tamże, s. 112.

¹¹ Tamże, s. 113-115.

¹² Tamże, s. 117-118.

Fridha¹³, z odniesieniami do niektórych komentarzy Thomasa Hodgkina, Robina Macphersona i Shane'a M. Bjornlie. Oprócz ukazujących się w różnych językach przekładów¹⁴, przed obroną niniejszej pracy doktorskiej, nie było zbyt szczegółowych komentarzy do listów Kasjodora¹⁵. Na potrzeby artykułu, skupionego na kilku wybranych pismach, ograniczono się do uwag wspomnianych badaczy oraz cytatów zaczerpniętych z *Variae* oznaczających rzymską cyfrą numer księgi, a arabską – numer i akapit listu.

Listy z materiałem dygresyjnym zostały podzielone tematycznie na pisma zawierające opis zjawisk przyrodniczych, zachowań zwierząt i ludzkich wynalazków, chwalcących się umysłu i rozwój ówczesnej nauki. Przy opisie tych pism zwrócono uwagę na możliwe przyczyny włączania tych dość obszernych fragmentów tekstu. Wydaje się, że była to najczęściej chęć zaprezentowania swojej erudycji, złagodzenie surowości tonu nagany za pewne przewinienia adresatów, a także dążenie do uwiecznienia posiadanej przez Kasjodora wiedzy na temat tradycji, kultury i nauki rozwiniętych na przestrzeni wieków w Imperium Romanum i w starożytnej Grecji. W artykule zaprezentowano kilka wybranych listów (II 39, I 2, I 35, I 45, II 40), które wydawały się najlepiej obrazować wspomniane tematy i środki retoryczne wykorzystane przez autora.

Cudotwórcze źródła Aponos (list II 39)

W piśmie skierowanym do Alojosa (II 39) został poruszony problem zaniedbanych budynków termalnych znajdujących się przy źródłach Aponos¹⁶. Być może dbałość króla o ich konserwację miała służyć tworzeniu obrazu władcy wyświadczonego swojemu ludowi różnorakie dobrodziejstwa. Dlatego też w piśmie przedstawiono uzdrowicielską moc gorących źródeł (*salutiferi Aponi potentia*) za pomocą obszernej dygresji na temat źródeł¹⁷:

¹³ *Opera Pars I Variae*, wyd. A. J. Fridh, Turnhout 1973 (Corpus Christianorum. Series Latina).

¹⁴ Przekłady na: język włoski – A. Giardina, *Cassiodoro Varie*, t. 2-6, Rzym 2014-2016 (tom 1 w opracowaniu); język polski – A. Kottunowska, R. Sawa, *Cassiodorus Senator: Variae (I-XII)*, rewizja i oprac. M. Ożóg, H. Pietras, Kraków 2017; język angielski: T. Hodgkin, *The Letters of Cassiodorus being Condensed Translation of the Variae epistulae of Magnus Aurelius Cassiodorus Senator*, Londyn 1886; S.M. Bjornlie, *The Variae: The Complete Translation*, Berkeley 2019.

¹⁵ W artykule ograniczono zakres podawanej w rozprawie bibliografii do wybranych przykładów: E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka, czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984; J. O'Donnell, *Cassiodorus*, Berkeley 1995²; O.J. Zimmermann, *The Late Latin Vocabulary of the Variae of Cassiodorus, with Special Advertnence to the Technical Terminology of administration*, Waszyngton 1944; R. Macpherson, *Rome in Involution. Cassiodorus' Variae in Their Literary and Historical Setting*, Poznań 1989; Sh.M. Bjornlie, *Politics and Tradition between Rome, Ravenna and Constantinople: A Study of Cassiodorus and the Variae*, Cambridge 2013; tenże, „Audience and Rethorical Presentation in the Variae of Cassiodorus”, *Revue belge de Philologie et d'Histoire Année* 92-1 (2014), s. 187-207.

¹⁶ Abano, okolice Padwy.

¹⁷ Zajmuje ona aż osiem akapitów: *Variae* II 39.2-8 i 11.

Delectat enim salutiferi Aponi meminisse potentiam, ut intellegas, quo desiderio cupimus quo de memoria nostra nescit exire¹⁸.

Gorąca woda początkowo gotuje się w rozpadlinach przypominających kształtem beczki, wyrzucając chmurne opary (epitet *nebulosos vapores*), a następnie wpada do zimnych koryt, które zostały umiejętnie uformowane przez fachowców. W paradoksalny sposób spadanie wody odbywa się cicho, a zadziwienie tym faktem obrazuje anafora (*tanta quieta defluit, tanta stabilitate decurrit*) oraz epitet o zabarwieniu dźwiękonaśladowczym *rauco murmure* (z szorstkim lub cichym szemraniem)¹⁹. W następnym akapicie, za pomocą figury *exclamatio* zostaje wyrażony zachwyt nad pożytecznym rzemiosłem i talentem budowniczych term, określonych epitetem *magistri mirandum semper ingenium*. Dzięki nim bowiem wzburzona natura, metaforycznie określona jako *ardor naturae furentis*, może przysłużyć się dla pożytku ludzkiego ciała, co ukazuje antyteza: śmierć – życie, rozumiane również jako przyjemność lub zdrowie (*mors – delectatio/salus*). Taka sprzeczność jest możliwa dzięki nauce umożliwiającej poskromienie żywiołu (*doctissime moderatum*), co zostało zawarte w rozbudowanym wykrzyknieniu:

O magistri mirandum semper ingenium, ut naturae furentis ardorem ita ad utilitatem humani corporis temptaret, ut quod in origine dare poterat mortem, doctissime moderatum et delectationem tribueret et salutem!²⁰

Dla celów kuracji wodę przeprowadza się przez kolejne sale w budynku termalnym (epitet *aedificia decora*) i wykorzystuje zarówno jej temperaturę, jak również zawartość soli mineralnych. Liczne zalety wody leczniczej zostają wyliczone w szeregu pochwalnych epitetów (*enumeratio*), przeplatanych anaforą *sine* oraz poprzedzonych pewną gradacją dwóch innych, również pozytywnych określeń. Na końcu akapitu pojawia się też etymologia nazwy Aponus pochodzącej z języka greckiego i nasuwającej skojarzenie z uwalnianiem od bólu (*a* – alfa privativum i gr. *ponos* – ból):

[...] unde non tantum deliciosa voluptas acquiritur, quantum blanda medicina confertur. Scilicet sine tormento cura, sine horrore remedia, sanitas impunita, balnea contra diversos dolores corporis attributa. Quae ideo Aponum Graeca lingua beneficialis nominavit antiquitas, ut causam tanti remedii aeger cognosceret, cum de tali nomine dubium nil haberet²¹.

¹⁸ *Variae* II 39.1.

¹⁹ *Variae* II 39.2.

²⁰ *Variae* II 39.3.

²¹ Tamże.

W jednym miejscu woda upada na skałę, która wydziela substancje powodujące pocenie, w innym pomieszczeniu traci nieco nieprzyjemnego gorąca w wannach, następnie jest dalej chłodzona, aby na końcu wpaść do tzw. sadzawki Nerona, gdzie jest już zupełnie zimna²². Następnie zostają podane właściwości lecznicze zawartych w wodzie związków soli i siarki używanych do leczenia chorób przewodu pokarmowego, pojawia się również topos upersonifikowanej natury, która w swojej trosce (*provida natura*) uformowała odpowiednie kształty w skałach tak, aby można było na nich usiąść i zażywać kuracji²³.

Miejsce tak wspaniałe i pożyteczne nie może pozostać zaniedbane, dlatego też w następnych słowach listu pojawia się polecenie – należy nie tylko odnowić budynek (*aedificiorum soliditas, palatium... longa senectute quassatum*²⁴), lecz także wykarczować dziki las i krzaki porastające okoliczne pola, ponieważ z biegiem lat mogą one opleść mury i je skruszyć. Jedenasty akapit listu zawiera dodatkowo krótką anegdotę, według której źródło ma wyjątkową właściwość – potrafi rozpoznawać, czy owcze runo zanurzone w wodzie zostało nabyte uczciwie czy nie: kradzione szybko się wygotowuje, zanim złodziej zdąży je oczyścić. Woda zatem ma pełnić rolę wszechwiedzącego sędziego²⁵. Po zamknięciu dygresyjnych opowieści król poleca Alojosowi zająć się odbudową term za przeznaczone na ten cel pieniądze i przesyłać władcy księgi z rachunkami²⁶.

Niezwykłe obszerny opis powstawania, znajdowania i rozmaitych właściwości źródeł wydaje się służyć do ukazania znajomości tematu przez autora listu, a także przekazania czytelnikowi przynajmniej pewnej części dostępnej wiedzy na temat wyjątkowych źródeł, być może też zaintrygowania cudami tajemniczej natury.

Ślimak purpurowiec na służbie u króla Teodoryka (list I 2)

Problemem poruszonym w liście do Teona (I 2) są opóźnienia w dostawach ślimaków purpurowców oraz niska jakość wytwarzanego z nich barwnika wykorzystywanego przy farbowaniu królewskich szat. Już w pierwszym akapicie władca zaznacza, że musiało dojść do jakiegoś zaniedbania (*neglectum*), skoro materiał nie nabiera odpowiedniej barwy²⁷. Żyjący na dnie morza ślimak (*murex*), którego wydzielina jest głównym składnikiem farby, został określony jako *acervus ille Neptunius* oraz *generator florentis semper purpurae*²⁸, również barwa purpurowa otrzymała kilka wyszukanych epitetów podkreślających, że dodaje

²² *Variae* II 39.5.

²³ *Variae* II 39.8.

²⁴ *Variae* II 39.10.

²⁵ *Variae* II 39.11.

²⁶ *Variae* II 39.12.

²⁷ *Variae* I 2.1.

²⁸ *Variae* I 2.2.

ona młodości, blasku, można ją określać jako krwistoczerwoną: *Color nimio lepore vernans, obscuritas rubens, nigredo sanguinea*²⁹. Po ogólnych spostrzeżeniach dotyczących ślimaka i purpury, autor przechodzi do opisu procedury wytwarzania barwnika. Ten ostatni może być uzyskiwany tylko ze świeżych ślimaków, zabijanych tak, aby nie wiedziały, że umierają, ponieważ strach niszczy właściwości purpury – *ne sanguis ille nobilis aliquid spiraret horroris*³⁰. Następnie władca zastanawia się, czy opóźnienie w dostawie ślimaków nastąpiło z winy robotnika, który być może nie przestrzega procedur i nie farbuje szat barwnikiem najczystszej jakości. Natomiast właśnie w tak drobnych rzeczach leży często niska jakość wyrobów:

[...] *habere debet corporis purissimam castitatem, quia talium rerum secreta refugere dicuntur immunda*³¹.

Po nagromadzeniu spekulacji, zawołanych nieco dzięki erudycyjnym dygresjom, autor listu kieruje do Teona bezpośrednio oskarżenie, zakończone pytaniem retorycznym wzmacniającym surowość tonu. Skoro nie wydaje się, aby jakieś procedury zostały ominięte, dlaczego Teon nie myśli o konsekwencjach swojego zaniedbania? Przewina ta zostaje zobrazowana przez aluzję do materiału tworzącego szatę króla – takie zaniedbanie jest „grzechem w tak dostojnej materii” (*in tali veste peccare*). Jeśli zadanie sprowadzenia barwnika jest właściwie wypełniane, pisze autor listu, to czym zajmują się rzesze rzemieślników, żeglarzy i hodowców:

*Haec si omnia constiterunt, si in nulla parte praetermissa videtur esse sollemnitas, miramur tua pericula minime cogitasse, dum sacrilegus sit reatus negligentiae in tali veste peccare. Quid enim agunt tot artifices, tot nautarum catervae, tot familiae rusticorum?*³²

Polecenie gorliwego pilnowania spraw wagi państwowej rozciąga się na kolejne dwa akapity, a kończy dość surową zapowiedzią, że jeśli Teon nie posłucha upomnienia, zostanie do niego wysłany już nie posłaniec (*compulsor*), ale egzekutor wyroku, a nawet swojego rodzaju mściciel (*ultor*)³³.

Ostatni akapit opowiada anegdotę na temat wynalezienia purpury – pewnego dnia w Tyrze brzegiem morza biegł głodny pies (epitet *fame canis avida*) i znalazł ślimaki wyrzucone na piasek (*in Tyrio litore proiecta conchyliis*), złapał jednego i rozgryzł w pysku (*impressis*

²⁹ Tamże.

³⁰ *Variae* I 2.3.

³¹ *Variae* I 2.4.

³² *Variae* I 2.5.

³³ *Variae* I 2.6.

mandibulis). Połała się posoka (*umorem sanguineum defluentia*) i zabarwiła pysk psa, dzięki czemu odkryto niezwykły kolor purpury (epitet *mirabili colore*), której wyrabianie podniesiono do rangi sztuki. Autor wymienia także dwa miejsca połowu najcenniejszych rodzajów ślimaka, określane metaforycznie jako pałacowa garderoba (*aulicum vestarium*), a są to Tyr i Hydron (Otranto):

Cum fame canis avida in Tyrio litore proiecta conchylia impressis mandibulis contudisset, illa naturaliter umorem sanguineum defluentia ora eius mirabilis colore tinxerunt. [...] est hominibus occasiones repentinas ad artes ducere [...]. Eoa Tyros est Hydron Italica aulicum profecto vestarium [...] ³⁴.

Przy interpretacji tego listu wydaje się niezbędne przytoczenie opinii Shane'a Bjornlie³⁵, który zwraca uwagę na znaczenie purpury jako koloru pełnoprawnej władzy i symboliczne zestawienie dwóch miejsc pozyskiwania barwnika, jakim jest Tyr (Wschód – Bizancjum) oraz Hydron/Otranto, południe Italii (Zachód – Królestwo Ostrogotów). Badacz również podkreśla, że zawarta w tej dygresji wzmianka o prawach natury (ślimak z gatunku *murex*) oraz tradycyjnej procedurze barwienia królewskich szat purpurą symbolizuje prawo naturalne i tradycję legitymizujące w Italii władzę Teodoryka, której pełne uznanie nie było tak oczywiste w Konstantynopolu.

Ryba podnawka – spiskowiec opóźniający dostawy (list I 35)

List do senatora i prefekta Fausta (I 35) porusza problem opóźnień w dostawach zboża z Kampanii do Rawenny. W ciągu ironicznych spekulacji na temat możliwych przyczyn zwłoki pojawia się dygresja opisująca zachowanie niektórych zwierząt morskich. Być może to ryby podnawki (*echinai*) i małże (*conchae*) przyczepiają się do kadłuba statku, który zostaje unieruchomiony i nie może rozpocząć żeglugi. Ich delikatne przyłgnięcie do powierzchni kadłuba (*quietus tactus*) wytrzyma ponoć nawet gwałtowne burze, rozszalałe na morzu żywioły (*exagitata elementa*):

Aut forte [...] meatus navium echinai morsus inter undas liquidas alligavit: aut Indici maris conchae simili potentia labiis suis navium dorsa fixerunt: quarum quietus tactus plus dicitur retinere quam exagitata possunt elementa complere ³⁶.

Autor listu sugeruje również, że to może ryba o nazwie drętwa (*torpedo*) jest właściwą przyczyną zwłoki, potrafi bowiem razić prądem i powodować zdrętwienie ręki atakującego:

³⁴ *Variae* I 2.7.

³⁵ Bjornlie, *Audience and Rhetorical Presentation*, dz. cyt., s. 196-198.

³⁶ *Variae* I 35.3.

[...] a qua tantum infigentium dexteræ prægravantur, ut per hastam [...] manum percipientis inficiat³⁷.

Opieszałość żeglarzy i ich zwierzchników zostaje jednak zdemaskowana. W liście nie padają nazwiska winnych, ale w ciągu porównań zostają zestawione zwierzęta morskie wymienione powyżej oraz wady nierzetelnych urzędników i ich podwładnych. Metafory te wydają się tworzyć pewną alegoryczną symbolikę, która w dość nietypowy, a nawet komiczny sposób przedstawia przyczyny zaniedbań. Ryba podnawka ma oznaczać przekupstwo opóźniające dostawy, przyczepianie się mięczaków do statku – niezaspokojoną chciwość, zaś ryba drętwa – obłudę:

Sed echinaiis illis impedimentosa venalitas est, concharum morsus insatiata cupiditas, torpedo fraudulenta simulatio³⁸.

Zegar wynalazkiem na miarę cywilizacji (list I 45)

List do Boecjusza (I 45) jest pismem o rozbudowanej kompozycji, w której większą część stanowią dygresje. Nie dotyczą one tylko zegarów, które patrycjusz ma wysłać do króla Burgundów, lecz także pochwały takich dziedzin nauki, jak mechanika i astronomia. Po krótkim wstępie następuje rozwinięta pochwała Boecjusza jako osoby wyposażonej w rozległe wykształcenie (*multa eruditione saginatus*). Wymieniane są zatem źródła wiedzy, z których czerpał Boecjusz, i jego dokonania naukowe, między innymi kultywowanie greckiej myśli filozoficznej³⁹, liczne przekłady z języka greckiego na łacinę, dzięki którym do Rzymu dotarły intelektualne osiągnięcia Ateńczyków. Boecjusz miał, według autora listu, przetłumaczyć pisma takich greckich filozofów i naukowców, jak: Pitagoras, Ptolemeusz, Nikomach, Euklides, Platon, Arystoteles i Archimedes, zaś przekłady te określono w liście epitetami: *verborum luculentia* (eleganckie słownictwo) i *linguae proprietates* (odpowiedni język)⁴⁰. Autor listu nie pomija również nieobcych Boecjuszowi dyscyplin naukowych obejmujących tzw. *quadrivium*, których zdobycie nazywa metaforycznie przejściem przez „poczwórne drzwi wiedzy” – *quadrifarias mathesis ianuas introisti*⁴¹. Po zamknięciu części pochwalnej skierowanej do adresata listu, autor przechodzi do wyrażenia zachwyty nad osiągnięciami nauk ścisłych (technicznych)⁴². Dzięki nim jest możliwe tworzenie wspaniałych wynalazków i w pewnym sensie czynienie cudów, między innymi sprawianie, aby martwe przedmioty, które zwykle milczą, wydawały piękne dźwięki. Zjawisko to zostało

³⁷ *Variae*, I 35.4.

³⁸ Tamże.

³⁹ *Variae* I 45.3.

⁴⁰ *Variae* I 45.4.

⁴¹ Tamże.

⁴² *Variae* I 45.5-6.

opisane za pomocą wyliczenia oksymoronów, podkreślających paradoksalne działanie wynalazków, zastosowano również odpowiedni dobór czasowników dźwiękonaśladowczych (ryczeć, buczeć, ćwierkać, syczeć), wzmacniających efekt akustyczny:

Metalla mugiant, Diomedes in aere gravior bucinat, aeneus anguis insibilat, aves simulatae frittiniunt et quae vocem propriam nesciunt habere, dulcedinem probantur emittere cantilenae⁴³.

Właściwy temat listu rozpoczyna się dopiero w ósmym akapicie i jest to polecenie wysłania wspomnianych zegarów (*horologia*) do króla Teodoryka na koszt państwa:

Quare cum vos ornet talium rerum praedicanda notitia, horologia nobis publicis expensis sine vestro dispendio destinate⁴⁴.

Najważniejszym elementem zegara słonecznego wydaje się być nieruchoma wskazówka rzucająca cień i wyznaczająca porę dnia (*stilus diei index*): Primum sit, ubi stilus diei index per umbram exiguum horas consuevit ostendere⁴⁵. Rola wskazówki jest istotna, ponieważ przesuwanie się jej cienia po tarczy nasuwa autorowi skojarzenie z paradoksalną pogonią tego niewielkiego przedmiotu za wędrującym słońcem, a paradoks ten przedstawiono za pomocą antytez: *immobilis et parvus – magnitudo... discurrit* oraz oksymoronu pokazującego pogoń w bezruchu⁴⁶:

Radius itaque immobilis et parvus, peragens quo tam miranda solis magnitudo discurrit, et fugam solis aequiperat, quo motum semper ignorat⁴⁷.

Możliwość pojmowania takich tajemnic natury, świadomość paradoksów rządzących prawami fizyki, złudzeń optycznych i rozumienie ich dzięki rozwojowi nauki ponownie wprawia autora listu w zachwyt wyrażony wykrzyknieniem. Sztuka przekazuje bowiem tajemnice natury za pomocą zabawy i czasami kpiny, ale jej wartość jest nie do przecenienia:

O artis inaestimabilis virtus, quae dum se dicit ludere, naturae praevallet secreta vulgare!⁴⁸

Dygresję kończy opis konstruktora-wynalazcy wykorzystujący spiętrzenie epitetów, podkreślających jego związek z naturą, odsłanianie jej tajemnic, przekształcanie rzeczy już odkrytych, zabawianie się jej cudami, naśladowanie piękna, a także umiejętność sporządzania imitacji przypominających prawdziwe zjawiska:

⁴³ *Variae* I 45.6.

⁴⁴ *Variae* I 45.8.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Podobnie jak w przypadku złudzenia optycznego w akapicie 7.

⁴⁷ *Variae* I 45.8.

⁴⁸ *Variae* I 45.9.

Mechanicus, si fas est dicere, paene socius est naturae, occulta reserans, manifesta convertens, miraculis ludens, ita pulchre simulans, ut quod compositum est non ambigitur, veritas aestimetur⁴⁹.

Zakończenie listu zawiera istotne polecenie zadbania o przewóz zegarów do celu, jednak istotne wydają się także pytania retoryczne uwidaczniające stosunek króla obdarowywanych Burgundów. Będą oni bowiem podziwiali dary władcy Italii, nie wierząc własnym oczom, uważając prawdę za sen:

Quotiens non sunt credituri quae viderint? Quotiens hanc veritatem lusoria somnia putabant?⁵⁰

Być może takie zwieńczenie pokazuje właściwe cele tak licznych dygresji naukowych oraz pochwał dla erudyty Boecjusza: pragnienie autora listu, by pokazać mniej rozwiniętym cywilizacyjnie plemionom, z jak wspaniałym darczyńcą się zetknęli, a zatem jak wielki spotkał ich zaszczyt; założenie, że ludy te wielką wdzięcznością przyjmą drogocenne dary, osiągnięcia zachodniej nauki, mające swoje podłoże w filozofii i sztuce starożytnej. Wydaje się również, że Teodoryk nieprzypadkowo wybrał urzędnika mającego zadbać o dostarczenie zegarów. Boecjusz był uważany za osobę bogatą w wiedzę i doświadczenia, może nawet stanowił swoisty symbol tego, co w nauce grecko-rzymskiej najlepsze, niemalże ucieleśnienie marzeń o jej intelektualnych osiągnięciach.

Cytrą pozyskać życzliwość sojusznika (list II 40)

Boecjusz jest także adresatem obszernego listu II 40 (17 akapitów), dotyczącego wysłania królowi Franków muzyka grającego na cytrze. Refleksję na temat muzyki otwiera pytanie retoryczne: co może być bardziej znakomitego od tej sztuki? Albowiem w znaczeniu metaforycznym kieruje ona machiną nieba (*caeli machina*) oraz przywraca zgodę w naturze, ilekroć nastąpi w niej jakieś rozproszenie:

Quid denim illa praestantius, quae caeli machinam sonora dulcedine modulator et naturae convenientiam ubique dispersam virtutis suae gratia comprehendit?⁵¹

W następnych zdaniach zostają wymienione wspaniałe skutki słuchania muzyki, dzięki której możliwe jest myślenie w uporządkowany sposób, piękne przemawianie i odpowiednie poruszanie się: Per hanc competenter cogitamus, pulchre loquimur, convenienter

⁴⁹ *Variae* I 45.11.

⁵⁰ *Variae* I 45.12.

⁵¹ *Variae* II 40.2.

movemur [...] ⁵². Muzyka zostaje również porównana do królowej zmysłów (*regina sensuum*) ubranej w swoje dźwięki, rozkazującej myślom, aby odeszły, ponieważ pragnie ona skupiać na sobie całą uwagę słuchaczy. Jej działanie obrazuje antytetyczny dobór określeń różnych nastrojów i zamiarów w postępowaniu człowieka: smutek – radość, spokój – złość, leniwe odrętwienie – pobudzenie, bezsenne czuwanie – senność, szpetna żądza – czyste intencje, nienawiść – miłość, gorycz – przyjemność. W paradoksalny sposób rządzi niematerialną duszą ludzką za pomocą materialnych fal dźwiękowych:

[...] tamquam sensuum regina tropis suis ornata [...] omniaque facit eici, ut ipsam solummodo delectet audiri. Tristitiam noxiam iucundat, tumidos furores attenuat, cruentam saevitiam efficit blandam, excitat ignaviam soporantem languor, vigilantibus reddit saluberrimam quietem, vitiatam turpi amore ad honestum stadium revocat castitatem, sanat mentis taedium bonis cogitationibus semper adversum, pernicioosa odia convertit ad auxiliatricem gratiam et [...] per dulcissimas voluptates expellit animi passions. Incorporam animam corporaliter mulcet [...] ⁵³.

Z następnej części erudycyjnej dygresji czytelnik może dowiedzieć się o pięciu tonach, pochodzących z różnych krain greckich, wprawiających w odpowiedni nastrój ⁵⁴, a także o ich skalach ⁵⁵, o uniwersalnym tonie nazywanym *diapason* ⁵⁶. W akapicie szóstym został przywołany mit o Orfeuszu, który dzięki swojemu talentowi muzycznemu zdobywał panowanie nad otoczeniem i zaprowadzał w nim taką zgodę, że nawet ofiara cieszyła się bliskością łowcy, co obrazuje oksymoron: *iuxta praedonem suum praeda gaudebat* ⁵⁷. Kolejne pojawiające się w liście mity to krótkie wzmianki o Amfionie, który miał zbudować Teby dzięki swojej grze na cytrze, a także o Muzajosie grającym dla dusz na Polach Elizejskich ⁵⁸. Dla autora listu istotną rolę w muzyce wydaje się również odgrywać intonacja głosu (*rhythmus animatae voci attributus*). Dzięki niej, możliwe jest piękne przemawianie, niosące chwałę mówcom, określone epitetem *fortis ac suavis oratio*. Mówcy (*oratores, eloquentes*) poruszają bowiem serca sędziów do pałania gniewem wobec przestępców albo też do litości nad błądzącymi, a ten wachlarz skrajnych możliwości pokazują w tekście antytezy: *irascantur – misereantur* oraz *criminosus – errantibus*:

⁵² Tamże.

⁵³ *Variae* II 40.3-4.

⁵⁴ *Variae* II 40.4.

⁵⁵ *Variae* II 40.5.

⁵⁶ *Variae* II 40.6.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ *Variae* II 40.7.

Inventa est quoque ad permovendos animos oratorum fortis ac suavis oratio, ut criminosis irascantur iudices, miserentur errantibus: et quicquid potest eloquens efficere, ad huius disciplinae non est dubium gloriam pertinere⁵⁹.

Oprócz intonacji, w muzyce ważne jest metrum, w którym wyróżnia się dwa rodzaje: heroiczne i jambiczne – pierwsze z nich pobudza, drugie zaś uspokaja⁶⁰. Wpływ muzyki i pięknego śpiewu może być również wykorzystywany w złym celu, o czym opowiada mit o podstępnych Syrenach, wabiących żeglarzy słodkimi pieśniami, spośród których jeden Odyseusz, dzięki swojemu podstępowi, przepłynął obok nich, choć sam słuchał tej „szkodliwej słodyczy” (*noxia dulcedo*)⁶¹. Aby powrócić do opisu pozytywnych efektów słuchania muzyki, autor listu podaje przykład Psalterza, który miał spaść z samego nieba (*de ipso caelo lapsus*). Został on подарowany ludziom dla uzdrawiania dusz i leczenia ran jako znak od Boga. Dźwięki liry króla Dawida miały nawet wypędzić z niego złego ducha, który musiał posłuchać rozkazu muzyki⁶². Jednakże, zdaniem autora, mimo wynalezienia wielu wspaniałych instrumentów muzycznych to cytra najbardziej zachwyca swoim brzmieniem. Jej zatem poświęca trzy akapity dygresji, jest ona bowiem przedmiotem polecenia króla dla Boecjusza. Poruszanie strun serca jest związane z etymologią instrumentu: *cithara*, inaczej *chorda* (cytra) od *corda movere* (poruszać serca), ponadto dotknięcie jednej struny powoduje drżenie innych, co daje wspólny dźwięk nazywany „zgodnością” (*concordia*). Brzmienie cytry wydobywa się przez szarpanie i odpowiedni nacisk na struny – mocniejszy powoduje ton wyższy, a lżejszy – niższy. W piśmie do Boecjusza piękno dźwięku zdaje się nabierać cech nieziemskich dzięki odpowiedniej hiperboli – taka zgoda jak w muzyce nie jest ponoć możliwa do osiągnięcia pośród ludzi. Zdziwia również fakt, że to przedmioty pozbawione rozumu (*ratione carentia*) osiągają taką właśnie jedność:

Hanc etiam appellatam aestimamus chordam, quod facile corda moveat: ubi tanta vocum collecta est sub diversitate concordia, ut vicina chorda pulsata alteram faciat sponte contremiscere, quam nullum contigit attigisse. [...] homines se ad tantam perducere non praevalent unitatem, in quantam ad socialem convenientiam ratione carentia pervenerunt⁶³.

⁵⁹ *Variae* II 40.8.

⁶⁰ *Variae* II 40.9.

⁶¹ *Variae* II 40.10.

⁶² *Variae* II 40.11.

⁶³ *Variae* II 40.12-13.

Muzyka cytry zostaje również porównana do diademu przyciągającego uwagę blaskiem umieszczonych w nim klejnotów⁶⁴ oraz materiału utkanego przez Muzy⁶⁵. Jak głosi mit, bóg Merkury wynalazł cytrę, budując ją pierwotnie z żółwiego pancerza, natomiast jej kształt odnaleziono także wśród gwiazd na niebie, dlatego astronomowie uznali, że muzyka cytry należy do niebios. W tym miejscu autor przechodzi od pogańskiej tradycji politeistycznej do chrześcijańskiej. Harmonii muzycznej nie może bowiem opisać ani pojąć ludzka mowa, bo harmonia jest stworzeniem nieskończenie wielkiego i wiecznego Boga. Dla autora listu to Stwórca jest przyczyną piękna zawartego w muzyce, a nie sam dźwięk. W Nim również jest wieczna i nieustanna radość (*incommutabilis laetitia*), a jedno Jego spojrzenie nie równa się z żadnym innym szczęściem. Znaczenie Boskiego spojrzenia (*inspectio divinitatis*), bez którego nic nie może zaistnieć, zostało podkreślone przez anaforyczny zaimek *haec*:

Haec veraciter perennitatem praestat, haec iucunditates accumulatur: et sicut praeter ipsam creatura non extat, ita sine ipsa incommutabilem laetitiam habere non praevaleret⁶⁶.

Po tym fragmencie następuje pochwała Boecjusza zmierzająca do zakończenia listu⁶⁷. Dygresja jako część rozwinięcia listu wydaje się mieć przede wszystkim na celu podzielenie się wiedzą na temat muzyki z osobą znawcy poprzez obszerny opis przedmiotu polecenia. Jeśli jednak przyjąć, że adresatem listu mieli być także czytelnicy, żyjący w późniejszych epokach, można uznać, że opis ten, podobnie jak opis zegarów, ma przekazać obraz niezwykłych osiągnięć kultury rzymskiej, być może też pouczyć – tak jak pisma o charakterze encyklopedycznym. Ponadto pojawia się dość interesujący motyw zdobywania władzy nad kimś za pomocą muzyki, który występuje w liście kilkakrotnie. Znając pewien kontekst polityczny listu można przypuszczać, że w idealistycznym zamierzeniu, nieobcym retoryce Kasjodora, kultura i muzyka подарowane przez Teodoryka królowi Franków miały ułatwić współpracę sojuszników ludów, jeśli nie podporządkować je Ostrogotom.

Zakończenie

W artykule przedstawiono fragment rozprawy doktorskiej poświęconej retoryce w listach Kasjodora – *Variae* (księgi I-V). Pisane w stylu kancelaryjnym *epistulae negotiales* zawierają niezwykle liczne środki artystycznego wyrazu, służące na przykład do budowania dygresji, poddających czytelnikowi – adresatowi listu lub innym osobom czytającym dany list

⁶⁴ *Variae* II 40.14.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ *Variae* II 40.16.

⁶⁷ *Variae* II 40.17.

– różne interpretacje tekstu. Wydało się zatem interesujące przyjrzenie się poszczególnym listom, ich językowi, stylowi, sposobom ukazywania rzeczywistości na poziomie dosłownym i metaforycznym. Zamierzone przez nadawcę listu odsyłanie na poziom szerszych interpretacji odsłoniło cechy stylu manierystycznego – kierowanie uwagi czytelnika na formę, a nie treść listu, piętrzenie środków retorycznych: antytez podkreślających zmaganie się antagonizmów, rozbudowanych epitetów, anafor i eksklamacji wyrażających zachwyt lub lęk przed nieznanym, zacieranie znaczenia wypowiedzi na temat spraw pozornie prostych – to wszystko może odzwierciedlać niepewność czasów, w których żył Kasjodor. Wydaje się, że pośród takich zawirowań wojenno-politycznych pojawiło się pragnienie kanclerza, by zachować możliwie największą część dorobku kulturowego cywilizacji, która nieuchronnie odchodziła, niestety ustępując miejsca ludom silniejszym militarnie.

W formie literackiej zatem przedstawił Kasjodor gorące źródła, których naturalne uwarunkowania zostały przekształcone dzięki wynalazczości człowieka w starożytne sanatorium, zasługujące na renowację z funduszy państwowych. Proces pozyskiwania purpury, zdobiącej szaty królewskie, łągodzi upomnienie dotyczące jakości surowca oraz opóźnień, bawiąc obrazowym i barwnym językiem. Na poziomie metaforycznym jednak odsyła odbiorcę listu do refleksji nad symbolem purpury – prawem do władzy króla panującego na zachodzie w sposób paralelny do cesarza Bizancjum na wschodzie. Ironicznie wyolbrzymiona rola ryby podnawki i innych morskich stworzeń w powodowaniu opóźnień w dostawach zboża tworzą ciąg symboli, oznaczających występki i wady urzędników i żeglarzy zepsutych przez korupcję, opieszałość czy zwykłą nieuczciwość, problemy typowe dla czasów, którym obce jest prawo i porządek. Niezwykle rozwinięty opis działania wynalazków – zegara słonecznego i wodnego oraz cytry – prowadzi odbiorcę listów przez pochwałę dogłębnej edukacji filozofa Boecjusza, przedstawiając ideał starożytnego wychowania i kształcenia, przez pełne okrzyków zachwytu ekspozycje ludzkich osiągnięć, które wówczas były czymś niezwykłym, ukazując wielopoziomowe tajemnice nauki, sztuki i muzyki, a także moc ich oddziaływania.

Wydaje się, że dzieło Kasjodora zasługuje na dużo szerszy komentarz niż jednotomowa rozprawa doktorska czy artykuł naukowy. Chociaż w ostatnich latach na gruncie badań amerykańskich powstało kilka dość znaczących prac zgłębiających tematykę *Variae*, być może warto zastanowić się nad obszerniejszym komentarzem uwzględniającym wszystkie księgi listów, poddającym refleksji różne poziomy rozumienia tekstu – historyczny, literacki, a także ontologiczno-filozoficzny.

Bibliografia:

Bjornlie Shane M., *Audience and Rethorical Presentation in the Variae of Cassiodorus*, "Revue belge de Philologie et d'Histoire Année" 92-1 (2014), s. 187-207. https://www.persee.fr/doc/rbph_0035-0818_2014_num_92_1_8547?q=bjornlie (dostępny on-line 17.07.2021).

Bjornlie Shane M., *What Have Elephants to Do with Sixth-Century Politics? A Reappraisal of the Official Governmental Dossier of Cassiodorus*, "Journal of Late Antiquity" 1 (2009), z. 2, s. 149. [doi:10.1353/jla.0.0027](https://doi.org/10.1353/jla.0.0027) (dostępny on-line 17.07.2021).

Kakridi Christina, *Cassiodorus' „Variae”: Literatur und Politik in ostgotischen Italien*, Monachium 2005. <https://doi.org/10.1515/9783110928822> (dostępny on-line 17.07.2021).

Macpherson Robin, *Rome in Involution. Cassiodorus' Variae in Their Literary and Historical Setting*, Poznań 1989.

Viden Gunhild, *The Roman Chancery Tradition. Studies in the Language of Codex Theodosianus and Cassiodorus' Variae*, Göteborg 1984.

Wydanie oryginalne tekstu:

Opera Pars I Variae, wyd. Ake J. Fridh, Corpus Christianorum. Series Latina, Turnhout 1973.

**Selected letters of Cassiodorus (*Variae*, books I-V)
- digressive material as a rhetorical device
Summary**

The highly rhetorized letters of *Variae* Cassiodorus, chancellor Theodoric the Great, who lived in the 6th century, are in line with the chancellery style of official letters (*epistulae negotiales*), assuming attachment to rigid linguistic formulas expressing the will of the ruler, and at the same time drawing attention to the writer's oratory skills. The analysis of selected digressions in the article (letters: II 39, I 2, I 35, I 45, II 40) also showed the mannerist style of Cassiodorus, applicable at the end of the ancient epoch – non-schematic and full of antagonistic images form, stacking of linguistic tropes and extensive metaphors. Digressions describing natural phenomena (hot springs in Aponos), the behavior of animals (fish and molluscs) and human inventions (clock and zither) were intended to soften the tone of the admonition addressed to the addressee, to show the author's erudition, and to convey encyclopedic knowledge about the achievements of the passing civilization of the Western Roman Empire.

Keywords: Cassiodorus' *Variae epistulae*, chancellor of Theodoric the Great, digressions in official letters, mannerism of the decline of antiquity, chancellery style of the 6th century, *epistulae negotiales*